

Sygn. akt I ACa 886/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 marca 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Krzysztof Górski (spr.)
Sędziowie:	SSA Tomasz Żelazowski SSO del. Sławomir Krajewski
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 8 marca 2017 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa T. O.

przeciwko W. N. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 4 lutego 2016 roku, sygn. akt VIII GC 249/15

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sławomir Krajewski Krzysztof Górski Tomasz Żelazowski

I ACa 886/16

## UZASADNIENIE

Powód T. O. wniósł pozew przeciwko W. N. (1) o zapłatę kwoty 83.181,12 złotych. W uzasadnieniu pozwu wskazał, że pozwany jest dłużnikiem z tytułu zobowiązań zaciągniętych w ramach prowadzonej przez strony działalności gospodarczej, zaś powód jest w posiadaniu weksla opatrzonego podpisem pozwanego na kwotę dochodzoną pozwem, który pomimo wezwania z dnia 26 września 2014 roku nie został wykupiony.

W dniu 17 listopada 2014 roku w oparciu o przedłożony weksel Sąd Okręgowy w Szczecinie wydał w sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym zasądając kwotę dochodzoną pozwem.

W zarzutach od nakazu zapłaty pozwany wniósł o uchylenie nakazu zapłaty i oddalenie powództwa w całości. Powołując się na normę art. 10 w związku z art. 17 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 roku prawo wekslowe wskazał, że powód wypełnił weksel in blanco pomimo skutecznego odstąpienia przez pozwanego od zawartej z powodem umowy, wskutek czego powód powinien zwrócić pozwanemu niewypełniony weksel. Ponadto pozwany zarzucił powodowi wypełnienie weksla in blanco niezgodnie z deklaracją wekslową pomimo braku szkody po stronie remitenta. Dodatkowo powołując się na normę art. 5 k.c. pozwany podkreślił, iż powód wykorzystał przymusową sytuację pozwanego przedstawiając mu do podpisu umowę z jednoczesnym zmuszeniem pozwanego do wystawienia weksla in blanco jako zabezpieczenia wykonania umowy przygotowanej przez powoda.

W odpowiedzi na powyższe powód wskazał, że podstawą wystawienia weksla było zawarte przez strony porozumienie z dnia 25 września 2013 roku, które uregulowało wcześniejsze zobowiązania pozwanego, powód ocenił zarzuty pozwanego zarówno odnoszące się do rzekomego wykorzystania jego przymusowej sytuacji jak i sprowadzające się do nadużycia prawa jako nieuzasadnione.

Wyrokiem z dnia 4 lutego 2016 roku Sad Okręgowy utrzymał nakaz zapłaty w mocy w całości.

Rozstrzygnięcie to oparto o następujące ustalenia faktyczne:

Pozwany był prezesem zarządu oraz posiadał 99 % udziałów w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, która to spółka korzystała z usług prawniczych Kancelarii (...) prowadzonej w formie spółki cywilnej, do której należał powód. Powód zajmował się obsługą prawną spółki prowadzonej przez pozwanego. Z tytułu świadczenia owych usług (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością posiadała wobec powoda dług w wysokości 18.707,64 złotych, dług ten powstawał narastająco.

W celu uregulowania przez spółkę (...) długu w dniu 25 lutego 2011 roku spółka (...) oraz kancelaria (...) spółka cywilna (...) reprezentowana przez powoda- wspólnika uprawnionego do jednoosobowej reprezentacji oraz pozwany jako Prezes Zarządu spółki (...) zawarli umowę w sprawie zbycia wierzytelności celem zwolnienia z długu. W umowie określono, że spółce (...) przysługuje wierzytelność o solidarną zapłatę kwoty 59.836,12 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 lutego 2011 roku wobec dłużników wekslowych A. D. i P. S.. Pozwany oświadczył, iż wierzytelność stanie się wymagalna z dniem 28 lutego 2011 roku i przysługuje mu z mocy weksla bez protestu wystawionego w dniu 11 września 2006 roku przez A. D. oraz poręczonego przez P. S. z terminem płatności na dzień 28 lutego 2011 roku. Weksel miał być przeniesiony celem zwolnienia z długu w drodze indosu na powoda i wydanie weksla nastąpiło. Wskazano, że spółka (...) posiada wobec nabywcy istniejący i wymagalny dług w kwocie 13.172,64 złotych, zaś zbywca uznał w całości ten dług. W par. 4 umowy wskazano, iż nabywca wystąpi przeciwko dłużnikom z pozwem o zapłatę, zaś wyegzekwowane od dłużników wekslowych kwoty zostaną rozliczone przez nabywcę w następujący sposób: kwota 13.172,64 złotych zostanie zaliczona na poczet spłaty długu zbywcy, kwota 35.000 złotych miała przypaść zbywcy tytułem wynagrodzenia za zbytą wierzytelność. Paragraf 5 umowy przewidywał, że jeżeli w terminie 12 miesięcy od daty zawarcia umowy nie uda się wyegzekwować całości kwoty od dłużników a egzekucja okaże się bezskuteczna zbywca może żądać na piśmie od nabywcy zwrotnego przeniesienia na niego wierzytelności.

W dniu 10 czerwca 2011 roku pozwany podpisał stan zadłużenia wobec Kancelarii (...) spółki cywilnej (...) na kwotę 18.707.64 złotych. W dniu 10 czerwca 2011 roku zawarto aneks numer (...) do umowy z dnia 10 czerwca 2011 roku, gdzie zmieniono par. 2 ust. 1 umowy wskazując, że zbywca posiada wobec nabywcy istniejący i wymagalny dług w kwocie 18.707,64 złotych, zmieniono także par. 4 ust. 4 odnoszący się do rozliczenia wyegzekwowanych od dłużników kwot.

W wykonaniu powyższej umowy powód wytoczył spór sądowy przeciwko dłużnikom spółki (...) w oparciu o weksel. Wyrokiem z dnia 14 czerwca 2013 roku w sprawie o sygnaturze akt II Ca 1302/12 Sąd Okręgowy w Szczecinie zmienił wyrok Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 17 września 2012 roku w całości i utrzymał w mocy uprzednio wydany przez ten Sąd nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym. Po wniesieniu przez dłużników skargi kasacyjnej od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 14 czerwca 2013 roku, powód z

pozwany prowadzili rozmowy odnośnie ustanowienia zabezpieczenia spłaty kwot wyegzekwowanych od wskazanych osób, w sytuacji gdyby skarga kasacyjna została przyjęta do rozpoznania. Powód sporządził projekt porozumienia, które zostało przesłane pozwanemu mailem w dniu 25 września 2013 roku. W odpowiedzi na przesłany projekt porozumienia pozwany mailem z dnia 25 września 2013 roku zgłosił uwagi do niektórych zapisów porozumienia.

W dniu 25 września 2013 roku pozwany oraz wspólnicy spółki cywilnej Kancelaria (...) spółka cywilna (...) reprezentowani przez powoda jako wspólnika zawarli porozumienie w sprawie rozliczenia wyegzekwowanej wierzytelności. W paragrafie 1 porozumienia wskazano, że pozwany otrzymał od kancelarii reprezentowanej przez powoda kwotę 56.081,48 złotych tytułem całkowitego zaspokojenia wierzytelności W. N. (1) wynikających z umowy zbycia wierzytelności. Wskazano, że pozostała kwota w wysokości 29.623,62 złotych przysługuje kancelarii i zostanie zarachowana na spłatę długu agencji (...) w wysokości 18.707,64 złotych, spłatę należnych kancelarii odsetek umownych od długu zbywcy w kwocie 6.128,48 złotych, zapłatę części należnych kancelarii kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 4.787,50 złotych. W paragrafie 2 wskazano, że z uwagi na fakt, że dłużnicy wierzytelności wnieśli skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 14 czerwca 2013 roku. Pozwany stosownie do treści art. 393 k.c. oświadczył, że zwalnia kancelarię z długu obejmującego zwrot dłużnikom A. D. i P. S. wyegzekwowanych od nich kwot oraz zasądzonych na ich rzecz kosztów postępowania w przypadku orzeczenia przez sąd o zwrocie wyegzekwowanych kwot oraz w razie zasądzenia od kancelarii na rzecz A. D. i P. S. zwrotu kosztów postępowania. Wskazano także, że w przypadku orzeczenia przez sąd obowiązku zwrotu na rzecz A. D. i P. S. należności opisanych w par. 2 ust. 1 porozumienia pozwany, w terminie 7 dni od daty wydania tego orzeczenia zwróci te należności A. D. i P. S.. W przypadku zaś niezwrócenia tych kwot pozwany miał obowiązek naprawienia w całości szkody poniesionej przez kancelarię w szczególności zwrócić kancelarii wszystkie wypłacone dłużnikom kwoty wraz z odsetkami za opóźnienie. Tytułem zabezpieczenia wierzytelności kancelarii opisanej w porozumieniu, pozwany zobowiązał się wręczyć w dacie zawarcia porozumienia weksel własny in blanco, wystawiony przez siebie na rzecz T. O., A. J., A. B., ale nie na ich zlecenie, który kancelaria będzie miała prawo wypełnić na zasadach określonych w deklaracji wekslowej, stanowiącej załącznik do porozumienia.

W dniu 25 września 2013 roku pozwany podpisał deklarację wekslową w której, stwierdził, iż wręcza T. O., A. J., A. B. weksel własny in blanco bez protestu w przypadku wydania przez Sąd Najwyższy jakiegokolwiek innego orzeczenia aniżeli wyrok oddalający w całości skargę kasacyjną wniesioną przez pozwaną w sprawie II Ca 1302/12 . Wskazał, iż suma wekslowa nie będzie wyższa niż kwota 83.181,12 złotych, zaś T. O., A. J., A. B. będą mieli prawo wypełnić na sumę odpowiadającą wartości kwot jakie wspólnicy kancelarii zobowiązani będą solidarnie zwrócić A. D. i P. S., opatrząc ten weksel datą płatności według swojego uznania. Pozwany wręczył powodowi podpisany przez siebie weksle.

Postanowieniem z dnia 22 maja 2014 roku Sąd Najwyższy przyjął skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 22 maja 2014 roku do rozpoznania. Powód przystąpił do wyegzekwowania kwot wynikających z prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 14 czerwca 2013 roku. Powód z wyegzekwowanej kwoty przekazał pozwanemu w dniu 30 października 2014 oraz 10 lipca 2014, 23 grudnia 2013, 1 lipca 2014, 13 lutego 2014, 11 grudnia 2013. 25 września 2013 roku w sumie kwotę 56.081,48 złotych.

W dniu 25 września 2014 roku pozwany sporządził skierowane do powoda oświadczenie o odstąpieniu od umowy zawartej w dniu 25 września 2013 roku, Wskazał, że przy podpisywaniu umowy został wprowadzony w błąd, co do okoliczności faktycznych. Poinformował również, że zawarł umowę pod przymusem albowiem powód wykorzystał jego trudną sytuację finansową i życiową.

Sąd Najwyższy na skutek skargi kasacyjnej uchylił wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 24 czerwca 2013 roku do ponownego rozpoznania. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 20 maja 2015 roku oddalił apelację od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin Centrum w Szczecinie w dnia 17 września 2013 roku, którym to wyrokiem Sąd Rejonowy uchylił w całości nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym wydany przez tenże sąd w dniu 8 lipca 2011 roku i oddalił powództwo oraz zasądził od powodów na rzecz pozwanych kwotę 5.335,80 złotych tytułem kosztów postępowania.

Pismem z dnia 20 maja 2015 roku powód został wezwany przez pełnomocnika dłużników do zwrotu wyegzekwowanych od dłużników kwot w łącznej wysokości 102.831,02 złotych.

W dniu 26 września 2014 roku powód wezwał pozwanego do wykupu weksla, informując ponadto wiadomością mailową, że weksel zostanie przedstawiony do wykupu w kancelarii przy ulicy (...) w S..

***W oparciu o przedstawione ustalenia Sąd uznał, że powództwo podlegało uwzględnieniu.***

Sąd wyjaśnił, że strona powodowa w pozwie dochodziła należności z weksla, zaś pozwany po wydaniu przez Sąd nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, zgłosił zarzuty sprowadzające się do tego, że weksel został wypełniony niezgodnie z deklaracją wekslową, oraz, że powód wypełnił weksel pomimo odstąpienia od umowy przez pozwanego. Powołano się zatem na normy art. 10 oraz 17 prawa wekslowego.

Ponadto pozwany sformułował zarzut naruszenia prawa przez powoda z art. 5 k.c, gdyż wykorzystując przymusową sytuację pozwanego przedłożył mu do podpisu umowę z jednoczesnym zmuszeniem do wystawienia weksla in blanco jako zabezpieczenie umowy przygotowanej przez powoda.

Za bezsporne Sąd uznał, iż dla zabezpieczenia zawartej umowy- porozumienia z dnia 25 września 2013 roku pozwany wystawił weksel in blanco i złożył deklarację wekslową. Powyższą okoliczność powód wykazał, składając do akt oryginał dokumentu weksla, którego autentyczność nie wzbudziła wątpliwości Sądu. Pozwany wskazał, iż powód wypełnił weksel niezgodnie z deklaracją wekslową, skoro nie wykazał, jakie kwoty powód ma zwrócić na rzecz A. D. i P. S.. Pozwany zarzucał także, że powód prowadził niedbale proces przeciwko A. D. i P. S. co doprowadziło do przegrania sporu sądowego przeciwko dłużnikom.

Sąd wyjaśnił, że rozróżnić należy czynność prawną będącą źródłem zobowiązania wekslowego, oraz czynność prawną, z której zobowiązanie to wynika, rodzi doniosłe skutki. Abstrakcyjny charakter pierwszej z powołanych wyżej czynności samoistnie nie przesądza o niedopuszczalności zarzutów dotyczących stosunku podstawowego. Odwołując się do poglądów judykatury Sąd przypomniał, że konstrukcja czynności prawnej abstrakcyjnej nie pozbawia doniosłości prawnej wadliwości istniejących w zakresie stosunku podstawowego a wierzyciel wekslowy nie może mieć wobec swojego bezpośredniego kontrahenta więcej praw, niż to wynika ze stosunku podstawowego (m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 stycznia 2001 r., II CKN 25/00, OSNC z 2001 r., nr 7-8, poz. 117).

Sąd wyjaśnił też, że wystawienie weksla gwarancyjnego ma na celu zabezpieczenie stosunku podstawowego, przydając wierzytelności wynikającej z tego stosunku dodatkową podstawę w postaci zobowiązania wekslowego, w celu ułatwienia jej dochodzenia (w postępowaniu nakazowym). Łączność ta przejawia się m.in. w tym, że zaspokojenie jednego powoduje wygaśnięcie drugiego oraz, że bezpodstawność roszczenia cywilnoprawnego pociąga za sobą bezpodstawność roszczenia opartego na wekslu. Skoro weksel jedynie zabezpiecza wierzytelność cywilną, to dłużnikowi przysługują przeciwko roszczeniu wekslowemu te wszystkie zarzuty, jakie przysługują mu przeciwko roszczeniu cywilnemu. Powód dochodząc należności z weksla nie jest zobowiązany do udowodnienia podstawy materialnej roszczenia. Sama należność wynikająca z weksla nie traci charakteru abstrakcyjnego, wekslowego przez to, że pozwany może bronić się zarzutami opartymi na osobistym stosunku zobowiązaniowym łączącym powódkę z wystawcą weksla. Jednocześnie sąd może uwzględniać stosunek podstawowy jednak nie ma w tym wypadku obowiązku działania z urzędu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2000 r., CKN 138/00).

Odnosząc te uwagi do materiału procesowego w niniejszej sprawie Sąd wskazał, że pozwany w toku postępowania przede wszystkim sformułował zarzut: nieistnienia roszczenia, wskutek skutecznego odstąpienia przez pozwanego od zawartego w dniu 25 września 2013 roku porozumienia.

Rozważając, czy pozwany może skutecznie uchylić się od odpowiedzialności wekslowej podniesionym zarzutem nieistnienia roszczenia ze stosunku podstawowego Sąd wskazał, że po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty, wydanego na podstawie weksla gwarancyjnego, spór z płaszczyzny prawa wekslowego przenosi się na ogólną

plaszczynę stosunku prawa cywilnego. Strony mogą zatem powoływać się na podstawy faktyczne i prawne wynikające z łączącego je stosunku prawnego, który jest źródłem dochodzonego przez powoda roszczenia cywilnoprawnego.

Pozwany przedłożył oświadczenie z dnia 25 września 2014 roku o odstąpieniu od zawartego w dniu 25 września 2013 roku porozumienia, wskazując, że przy zawarciu umowy został wprowadzony w błąd co do okoliczności faktycznych. Podkreślił także, że umowę zawarł pod przymusem albowiem powód wykorzystał trudną sytuację finansową i życiową pozwanego. Dla skutecznego uchylecia się od złożonego oświadczenia woli zgodnie z treścią art. 84 k.c. wymagane jest aby błąd dotyczył treści czynności prawnej (nie zaś okoliczności faktycznych związanych z zawarciem umowy) oraz by błąd ten był istotny.

Pozwany podczas swojego przesłuchania wskazał, że błąd w jego ocenie polegał na tym, że powód przegrał proces przeciwko A. D. i P. S. na własne życzenie, wskazał ponadto, że podpisał umowę która została w całości sporządzona przez powoda. Zdaniem Sądu powyższe okoliczności nie wyczerpują przesłanki błędu istotnego co do czynności prawnej. Należy podkreślić, że pozwany jako przedsiębiorca sam on wielu lat prowadził biuro windykacyjne, także wielokrotnie ze swoimi kontrahentów sporządzał i zawierał umowy, których zabezpieczeniem stanowiły weksle wraz z deklaracją wekslową. Zeznanie pozwanego, iż nie wszystkie zapisy porozumienia z dnia 25 września 2013 roku rozumiał jest niewiarygodne, skoro jako przedsiębiorca sam korzystał w zabezpieczeniu swoich wierzytelności wobec dłużników z wystawianych przez nich weksli.

Sąd zwrócił też uwagę na to, że z przedłożonej przez powoda korespondencji mailowej wynika, że pozwany brał aktywny udział w tworzeniu ostatecznej treści porozumienia z dnia 25 września 2013 roku. Za powyższym przemawia choćby wiadomość mailowa z dnia 25 września 2013 roku godz. 11.54 (karta 201), w której pozwany przesłał pozwanemu zarówno propozycję co do porozumienia oraz korektę wyliczonej sumy wekslowej. Także świadek I. N. – małżonka pozwanego, wskazała, że przed zawarciem porozumienia z dnia 25 września 2013 roku były prowadzone negocjacje, w szczególności zeznała, iż pierwotnie ona także miała podpisać weksel, do czego w efekcie nie doszło. W świetle powyższego nie sposób twierdzić, iż pozwany nie miał możliwości negocjowania postanowień porozumienia, skoro aktywnie korzystał z tego uprawnienia. Powyższe okoliczności przemawiają także za tym, iż niewiarygodnym jest aby pozwany nie był świadomy charakteru zawartej umowy oraz konsekwencji sporządzenia deklaracji wekslowej, czy też wystawienia weksla. O stosowaniu wobec pozwanego jakiegokolwiek przymusu przez powoda także nie może być mowy. Przywołany przez pozwanego świadek- jego małżonka I. N. powyższych okoliczności nie potwierdziła, także sam pozwany podczas przesłuchania zeznał, iż przymus rozumie jako wykorzystanie jego przymusowej sytuacji oraz fakt, że powód oświadczył mu, że nie otrzyma on należności wyegzekwowanych od dłużników bez zawarcia porozumienia.

Sam fakt posiadania zobowiązań wobec powoda i współników kancelarii prawnej z tytułu świadczonych usług prawnych, co w niniejszej sprawie było bezsporne oraz konieczność uregulowania owych zobowiązań nie może być traktowane jako wykorzystywanie przymusowej sytuacji. Zawarte porozumienia z dnia 25 września 2013 roku jak wynika z okoliczności faktycznych sprawy było próbą rozwiązania problemu jaki ujawnił się ze sporem sądowym po egzekucji wierzytelności wobec A. D. i P. S.. Należy przypomnieć, że umowa z dnia 25 lutego 2011 roku obejmowała uregulowanie długu spółki (...) wobec powoda i pozostałych współników poprzez zaspokojenie się z wierzytelności przysługującej spółce (...) wobec dłużników. Trafnie wskazuje powód, iż zarzut wykorzystania przymusowej sytuacji dłużnika można postawić jedynie w przypadku wykazania rażącej nie ekwiwalentności świadczeń, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca, skoro z kwoty wyegzekwowanych przez powoda po wydaniu przeciwko A. D. i P. S. nakazu zapłaty, przekazano powodowi znaczne kwoty ponad jego zobowiązanie wobec powoda.

Za nietrafny Sąd uznał też zarzut pozwanego polegający na niedbałym i wadliwym prowadzeniu przez powoda postępowania sądowego przeciwko A. D. i P. S.. Lektura wyroków wydanych w sprawie I C 1502/11 w toku postępowania instancyjnego oraz postępowania przed Sądem Najwyższym dowodzi, iż problem sprowadzał się do kwestii nawiązania nabywcy wierzytelności wekslowej (powodów- współników kancelarii) do stosunku podstawowego łączącego spółkę (...) (zbywcy wierzytelności) z dłużnikami oraz wykładni normy art. 10 prawa wekslowego- w szczególności czy wobec nabywcy weksla dopuszczalny jest zarzut dłużników wypełnienia weksla przez zbywcę

wierzytelności niezgodnie z porozumieniem. Sąd Najwyższy rozpoznając skargę kasacyjną w wyroku z dnia 22 października 2014 roku stwierdził, że w okolicznościach niniejszej sprawy powodowie- wspólnicy kancelarii prawnej nabywając weksle niepełne w chwili ich wystawienia od spółki (...) nie dołożyli należytej staranności w ocenie przysługującej spółce (...) wierzytelności, zaś ich działanie zostało określone jako świadome działanie na szkodę dłużników, gdyż prowadząc obsługę prawną spółki (...) musieli zdawać sobie sprawę z kwestionowania przez dłużników zobowiązania, tym bardziej, iż T. O. w ramach obsługi prawnej remitenta zapoznał się wcześniej z tą dokumentacją i stwierdził jej częściowe sfalszowanie.

Z powyższego wynika zdaniem Sądu Okręgowego, iż nie tyle wadliwe prowadzenie procesu przez powoda było podstawą oddalenia powództwa i co za tym idzie obowiązku zwrotu dłużnikom wyegzekwowanych z nakazu zapłaty kwot, co ostateczne stwierdzenie, że dłużnicy także wobec nabywców wierzytelności mogą powoływać na zarzuty ze stosunku podstawowego.

Z lektury wyroku Sądu Okręgowego z dnia 20 maja 2015 roku wynika, że sąd w postępowaniu apelacyjnym pominął złożone wraz z apelacją dowody przez powoda, lecz z okoliczności niniejszej sprawy nie wynika, aby powód celowo nie przedkładał tych dokumentów, skoro ich fizycznie nie posiadał, sam pozwany zeznał, iż dokumenty źródłowe przekazał powodowi dopiero dzień przed złożeniem apelacji.

Sąd podkreślił, że pomysł nabycia wierzytelności wekslowej i wytoczenie pozwu przeciwko dłużnikom przez nabywcę wierzytelności miał na celu co jasno wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego działanie na szkodę dłużników i pozostawał bez wpływu na stosunek zobowiązaniowy stron procesu.

Taktyka procesowa sprowadzała się do tego, iż w efekcie dług spółki (...) wobec powoda miał być pokryty z wierzytelności wekslowej wobec A. D. i P. S., pomimo, iż T. O. jak wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego zapoznając się w toku wieloletniej obsługi prawnej spółki (...) z dokumentacją źródłową remitenta stwierdzając jej częściowe sfalszowanie. Problem etycznego działania powoda należy rozpatrywać w kontekście jego sporu sądowego z A. D. i P. S., co w ocenie tutejszego sądu pozostaje bez wpływu na relacje pomiędzy powodem a pozwanym w niniejszym sporze. W świetle powyższego za nietrafne Sąd uznał zarzuty naruszenia przez powoda zasad współzycia społecznego wobec pozwanego. Pozwany nie wskazał, że dokumenty wobec A. D. i P. S. zostały w jakikolwiek sposób sfalszowane przez powoda, to pozwany prowadząc działalność w spółce (...) sporządził te dokumenty, zatem musi ponosić ryzyko iż spór sądowy przeciwko dłużnikom został przegrany.

Sąd stwierdził nadto, iż pozwany uzyskał bezpośrednią korzyść materialną, z wyegzekwowanego nakazu zapłaty skoro nie budzi w sprawie żadnej wątpliwości, iż otrzymał od powoda kwotę 56.081,48 złotych z zastrzeżeniem zwrotu.

Trafnie powód wskazał, odwołując się do zapisów porozumienia z dnia 25 września 2013 roku, iż pozwany powinien zwrócić powodowi kwotę 86.022,01 złotych. Powód zobowiązany jest do zwrotu A. D. P. S. kwoty 99.662,51 złotych, na co składa się należność główna w kwocie 59.836,12 złotych, odsetki w wysokości 19.472,59 złotych, wyegzekwowane koszty procesu za I instancję 4.365 złotych, koszty przyznane A. D. za I instancję 5.9861 złotych, zwrot wyegzekwowanych przez powodów kosztów za II instancję- 4.792 złotych, przyznane na rzecz A. D. koszty za II instancję – 5335,80 złotych. Zgodnie z par. 2 ust. 1.2 i 3 porozumienia pozwany był zobowiązany do zwrotu powodowi wszelkich kosztów jakie powód zobowiązany jest zwrócić A. D. pomniejszonych o wyegzekwowane przez powoda koszty zastępstwa procesowego za I i II instancję ( wynosi to kwotę 3.600 złotych oraz 1.800 złotych) a także pomniejszone o kwoty 2.379,50 złotych oraz 5.861 złotych (par 2 ust 2 porozumienia). Weksle wystawiony został na kwotę 83.181, 12 złotych.

Biorąc powyższe pod uwagę na podstawie art. 496 k.p.c. nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 17 listopada 2014 roku utrzymano w mocy.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany. Wyrok został zaskarżony w całości. Pozwany zarzucił Sądowi naruszenie art. 10 w zw. z art. 17 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe, „polegające na wypełnieniu przez powoda weksla in blanco z wystawienia pozwanego, pomimo skutecznego odstąpienia od zawartej umowy przez pozwanego, w skutek

czego nie istniało zobowiązanie podstawowe i tym samym powód zobowiązany był weksel zwrócić pozwanemu, ergo nie miał podstaw do jego wypełnienia”. Nadto zarzucono naruszenie:

- art. 84 Kodeksu cywilnego poprzez uznanie, że błąd na który powoływał się pozwany w swoim oświadczeniu o odstąpieniu od zawartej umowy nie był istotny.

- art. 86 k.c. poprzez jego całkowite pominięcie, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego w sposób jednoznaczny wynikało, że powód swoim postępowaniem doprowadził pozwanego w sposób podstępny do zawarcia porozumienia, którego elementem było wystawienie wekslu wraz z deklaracją wekslową,
- art. 10 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe, polegające na wypełnieniu przez powoda weksla in blanco z wystawienia pozwanego niezgodnie z deklaracją wekslową tj. pomimo braku szkody po stronie remitenta,
- naruszenie art. 5 Kodeksu cywilnego, polegające na wykorzystaniu przez powoda przymusowej sytuacji pozwanego, przedstawienia mu przez powoda umowy do podpisu wraz z jednoczesnym zmuszeniem do wystawienia weksla in blanco jako zabezpieczenia wykonania umowy przygotowanej przez powoda,

- naruszenie art. 233 par. 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i zastosowanie całkowicie dowolnej ich oceny, co w oczywisty sposób skutkowało błędnym ustaleniem stanu faktycznego w zakresie panujących stosunków pomiędzy stronami, profilu prowadzonej przez pozwanego działalności gospodarczej oraz ustaleniem, że to pozwany fałszując dokumentację do sprawy przeciwko A. D. i P. S. sam ponosi winę za przegrany proces w sprawie sygn. akt I C 1502/11, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego w postaci orzeczeń Sądu Najwyższego oraz Sądu Okręgowego w Szczecinie w tejże sprawie w sposób nie budzący najmniejszych wątpliwości wynika, że to powód prowadził postępowanie w sposób rażąco niedbały czym przyczynił się do powstania szkody.

W oparciu o przedstawione zarzuty wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku, uchylenie nakazu zapłaty i oddalenie powództwa w całości, względnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu wskazano, że umowa z powodem, której zabezpieczeniem wykonania był weksel in blanco, była zawierana pod przymusem zaś sam pozwany został wprowadzony w błąd co do okoliczności faktycznych stanowiących podstawę jej zawarcia. Tym samym pismem dnia 25 września 2014 r. pozwany złożył powodowi skuteczne oświadczenie o odstąpieniu.

Zdaniem skarżącego warunkiem istotności błędu w rozumieniu art. 84 § 2 k.c. jest niezgodne z rzeczywistością wyobrażenie o treści czynności prawnej, zarówno jej podstawy faktycznej lub prawnej, jak i każdego ich elementu, które było przyczyną złożenia oświadczenia woli, przy uwzględnieniu tego, że gdyby składający oświadczenie znał treść rzeczywistą, nie złożyłby tego oświadczenia. Nie ma znaczenia, czy błąd odnosi się do faktów poprzedzających zawarcie stosunku prawnego, towarzyszących jego zawarciu, czy też jego skutków. O istotności błędu przesądzać muszą kryteria obiektywne, odnoszone do oceny rozsądnego człowieka, który znając prawdziwy stan rzeczy, nie złożyłby oświadczenia woli tej treści, a jej podstawą powinien być całokształt okoliczności, w tym również rozważenie interesów stron stosunku prawnego.

Możliwość powołania się na to, że oświadczenie złożone innej osobie obarczone było błędem co do okoliczności faktycznych lub prawa istnieje tylko wtedy, gdy błąd był wywołany przez tę osobę, nawet bez jej winy albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć. Chodzi tu o postawę adresata oświadczenia woli, polegającą na pewnego rodzaju współdziałaniu w zaistnieniu wadliwości czynności prawnej. Konieczną jest zatem ocena postępowania, stan wiedzy, i przyczynowości zachowania adresata oświadczenia. Wywołanie błędu w rozumieniu art. 84 § 1 k.c. wyczerpuje się przez każde zachowanie adresata oświadczenia, które po stronie składającego to oświadczenie skutkowało fałszywym wyobrażeniem co do czynności prawnej. Nie jest wymagane stwierdzenie, że zachowanie drugiej strony stosunku prawnego było wyłączną przyczyną błędu, wystarczająca jest współprzyczyna.

W tym kontekście zdaniem skarżącego o wyczerpaniu przesłanek określonych powoływany przezeń przepisem świadczyć ma to, że powód znał stan majątkowy pozwanego, co wynika z faktu świadczenia kilkuletniej obsługi prawnej na rzecz spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...) z siedzibą w S. i prowadzenia postępowania o ogłoszenie upadłości tej spółki w 2013r.

Dalej powód wypowiedział umowę o obsługę prawną jednocześnie wystosował wezwanie do zapłaty na kwotę 28.494,76 zł a dalszą współpracę warunkował od podpisania przez pozwanego aneksu do wypowiedzianej umowy oraz spełnienia przez niego na rzecz powoda nowych warunków współpracy w tym złożenia weksli przez spółkę, a poręczonych przez pozwanego i jego żonę oraz przedłożenia powodowi wykazu wierzytelności pozwanego z prawomocnymi wyrokami na kwotę 30 000 zł i przelanie tych wierzytelności na powoda.

Zdaniem skarżącego powód już w 2008 roku chciał wykorzystać jego przymusowe położenie przygotowując niekorzystne umowy i stawiając nowe warunki współpracy dążące do przelewu wierzytelności pozwanego na jego rzecz.

Powód znając trudną sytuację pozwanego w dniu 6 września 2013 roku zaproponował nową umowę; umowę powierniczego przeniesienia wierzytelności datowaną na 25 lutego 2011 r. pomiędzy spółką pozwanego a powodem. Powód nakłaniał tym samym pozwanego do podpisania nowej umowy ze wsteczną datą w miejsce umowy w sprawie zbycia wierzytelności celem zwolnienia z długu zawartej z nim 25 lutego 2011 roku. Pozwany nie zgodził się na żądanie powoda co od podpisania takiej umowy.

Dalej stwierdzono, że powód mając na rachunku bankowym wyegzekwowaną od A. D. i P. S. przez komornika kwotę 85 581,33 zł nie chciał rozliczyć się z pozwanym, przygotował i zmusił go do zawarcia porozumienia, które wraz z zabezpieczeniem w postaci weksła in blanco było bardzo niekorzystne dla pozwanego. Pozwany działając pod stałą, silną presją powoda, który nie dotrzymując zawartej umowy z 25 lutego 2011 roku nieustannie wymuszał do zawarcia nowych niekorzystnych dla pozwanego umów, świadomie wprowadzał pozwanego w błąd którego efektem było podpisanie porozumienia z 25 września 2013r. Powód znał faktyczną sytuację majątkową pozwanego, wykorzystał jego przymusowe położenie przygotowując porozumienie i żądając złożenia weksla in blanco. Powód wykorzystał zaufanie pozwanego do niego, działanie takie było podstępne.

Według pozwanego powód znając tezy treści skargi kasacyjnej od wyroku przeciwko pani A. D. i P. S. wiedział, że rażące błędy popełnione przez niego w procesie o których nie informował pozwanego, z dużym prawdopodobieństwem mogą skutkować jego przegraną w Sądzie Najwyższym. Powód wykorzystując fakt przejęcia jego wierzytelności przez pozwanego pod pretekstem rozliczenia wyegzekwowanych wierzytelności od pani A. D. i pana P. S. przygotował i wymusił na pozwanym podpisanie w dniu 25 września 2013r. porozumienia w sprawie rozliczenia wyegzekwowanej wierzytelności.

Pozwany stwierdził, że dbał jak potrafił o swoje interesy. Nie jest jednak prawnikiem i nie posiada stosownej wiedzy. Wiedzę i doświadczenie zawodowe ma w tym procesie powód. Zdaniem pozwanego nawet jeśli uznać, że aktywnie uczestniczył on w negocjacjach, nie miał najmniejszych szans zadbania właściwie o swoje interesy,

Według pozwanego istotę podstępu stanowi niedozwolone naruszenie swobody decyzji innej osoby poprzez wytworzenie lub podsunięcie jej fałszywych przesłanek rozumowania, co z kolei prowadzi albo do podjęcia przez nią decyzji opartej na tych przesłankach albo utwierdza ją w błędzie skądinąd powstałym spontanicznie. Podkreślić należy przy tym, że nikt nie jest zwolniony od obowiązku myślenia i dbania o własne interesy.

Zdaniem skarżącego powodowi należy przypisać podstępne wprowadzenie pozwanego w błąd. Powód wielokrotnie zapewniał pozwanego, że zawarcie porozumienia oraz wystawienie weksłu jest tylko czystą formalnością wobec współników powoda i z korzyścią dla niego samego. Niniejszy proces pokazuje dobitnie korzyść jaką odniósł z faktu wystawienia weksłu pozwany.



Wyjaśniając zarzut wypełnienia weksel niezgodnie z porozumieniem z dnia 25.09.2013 r, i deklaracją wekslową wskazał skarżący, że zgodnie z umową stron, wręczony weksel in blanco z wystawienia strony pozwanej, powód mógł wypełnić tylko i wyłącznie na sumę odpowiadającą wartości kwot, które M. S., A. J., T. O. i A. B. zobowiązani będą solidarnie zwrócić A. D. i P. S.. W dacie wypełnienia wekslu powód nie wykazał, że został zobowiązany do zwrotu jakichkolwiek kwot A. D. i P. S..

Pozwany podniósł, że w porozumieniu z dnia 25.09.2013. jak również deklaracji wekslowej Kancelaria, w której powód jest współnikiem mogła „wypełnić weksel na sumę odpowiadającą wartości kwot, które współnicy tejże kancelarii zobowiązani będą solidarnie zwrócić.”

Błędnym było zdaniem skarżącego procedowanie przez Sąd pierwszej instancji, że przyjęcie skargi kasacyjnej przez Sąd Najwyższy do rozpatrzenia skutkowało automatycznym obowiązkiem zapłaty przez kancelarię zobowiązań wobec A. D. i P. S.. Taki fakt absolutnie nie wynika ani z deklaracji, ani z zawartego porozumienia. Znamionym jest przy tym, że powód wypełnił weksel 30-09-2014r. pomimo że dopiero 20-05-2015r. zapadł wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie w tej sprawie przeciwko A. D. i P. S..

Wskazano, że Kancelaria, w której powód jest współnikiem, prawa z weksla nabyła jako przedsiębiorca, zaś proces przeciwko A. D. i P. S. prowadzili we własnym imieniu i na własny rachunek.

Na tej podstawie nabywca prowadził najpierw postępowanie sądowe, później egzekucyjne w stosunku do A. D. i P. S.. Postępowania te nie były prowadzone w imieniu pozwanego ani tym bardziej na jego rachunek.

Powód nie występował w tej roli jako pełnomocnik pozwanego. Niemniej powód wbrew jakimkolwiek zasadom współzycia społecznego wykorzystywał swoją pozycję i wymuszał na pozwanym aby ten ponosił wszystkie koszty prowadzonych postępowań.

Powód wraz ze współnikami postępowanie o zapłatę z weksla, którego nabyli w drodze indosu od pozwanego, prowadzili tak niedbale, że w pierwszej instancji postępowanie przegrali. Dopiero na skutek złożonej apelacji, której koszty zostały pokryte przez pozwanego, proces o zapłatę kancelaria powoda wygrała. Jednakże w chwili powzięcia wiadomości o złożeniu skargi kasacyjnej przez A. D. i P. S., powód przygotował porozumienie i zażądał od pozwanego wręczenia powodowi wekslu in blanco na wypadek, gdyby Kancelaria powoda zobligowana została do zwrotu wyegzekwowanych kwot od A. D. i P. S..

Porozumienie oraz weksel pozwany podpisywał będąc pod przymusem. Gdyby tego nie uczynił, wówczas kancelaria powoda nie wypłaciłaby pozwanemu należnych mu kwot wyegzekwowanych od A. D. i P. S.. Powód groził pozwanemu że jeżeli nie podpisze nowego z nim porozumienia, to powód wyegzekwowane kwoty zwróci do komornika, odstąpi od procesowania w ewentualnym procesie kasacyjnym, a w związku z tym uzyskane wierzytelności przypadną definitywnie. Ponadto powód warunkował rezygnację z prowizji od pozostałych przejętych przez niego wierzytelności wekslowych od spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...) podpisaniem powyższego porozumienia.

Powód wykorzystał więc przymusowe położenie pozwanego i zmusił go do zawarcia porozumienia, które wraz z zabezpieczeniem w postaci weksla in blanco było bardzo niekorzystne dla pozwanego. Działanie takie, w sytuacji kiedy to kancelaria powoda nabyła weksel i prowadziła proces o zapłatę we własnym imieniu i na własny rachunek, a mimo to końcową odpowiedzialnością za wynik procesu obarczyła pozwanego jest wysoce nieetyczne.

Skarżący następnie stwierdził, że świadome działanie na szkodę dłużnika ma miejsce wówczas, gdy nabywca weksla w chwili jego nabywania wiedział o istnieniu po stronie dłużnika podstaw do zarzutu wobec poprzedniego posiadacza i miał świadomość możliwości wyrządzenia dłużnikowi szkody lub się na to godził. Przy czym należy przyjąć, że każde pozbawienie dłużnika przysługujących mu zarzutów jest działaniem na jego szkodę. Działanie na szkodę dłużnika wekslowego istnieje nie tylko wtedy, gdy indosant i przyjemca weksla działają rozmyślnie na szkodę dłużnika, lecz także wtedy, gdy mają świadomość, że z ich działania (z indosu) powstać może dla dłużnika szkoda. Nabywca weksla działa świadomie na szkodę dłużnika, gdy w chwili nabycia weksla wie o istnieniu po stronie dłużnika podstawy do

zarzutu wobec poprzedniego posiadacza weksla i nabywając weksel, chce pozbawić dłużnika, ze szkodą dla niego, możliwości podniesienia tego zarzutu.

Zaniedbanie sprawdzenia opisanych wyżej okoliczności, musi być poczytane za rażące niedbalstwo w rozumieniu art. 10 ustawy z 1936 - Prawo wekslowe i działanie na szkodę dłużnika. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest stosowanie przepisu art. 17 Prawa wekslowego dającego podstawę do zasłaniania się przez dłużnika zarzutami opartymi na stosunkach osobistych z wystawcą.

W oparciu o tą część swoich wywodów skarżący zarzucił, że powód wraz ze współnikami nabywając weksel w drodze indosu powinien liczyć się z możliwością nie wyegzekwowania kwot ujętych na wekslu wystawionym przez A. D. i P. S., bądź z koniecznością ich zwrotu na wypadek przegranej sprawy sądowej. Jest to zwykle ryzyko prowadzonej działalności gospodarczej. Tymczasem powód wykorzystując zdobytą wiedzę prawniczą, prowadząc wieloletnią obsługę firmy pozwanego wykorzystał jego krytyczną sytuację finansową i zażądał podpisania umowy oraz wręczenia weksla in blanco. Skutki zawarcia tej umowy pozwany odczuwa dotkliwie, chociażby w tym procesie.

Zdaniem pozwanego proces o zapłatę od A. D. i P. S. powód wraz ze współnikami przegrali na własne życzenie wykazując się brakiem profesjonalizmu zawodowego. Z dokumentów urzędowych w postaci wyroku Sądu Najwyższego oraz wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie wynika, że całkowitą winę za przegrany proces ponosi tylko i wyłącznie powód wraz ze współnikami. To przez rażące niedbalstwo proces został przegrany. Nie przez działanie pozwanego, jak błędnie ustalił Sąd pierwszej instancji.

Z uwagi na powyższe, pozwany podniósł w apelacji zarzut potrącenia wierzytelności powoda dochodzonej w niniejszej sprawie z wierzytelnością z tytułu szkody jaką pozwany poniósł z wyniku niewłaściwie prowadzonego procesu przez powoda przeciwko A. D. i P. S..

Wedle art. 493 § 3 KPC w postępowaniu nakazowym pozwany, może przedstawić tylko wierzytelności udowodnione dokumentami, o których mowa w art. 485 K.p.c. Jak wykazano powyżej dokumenty w postaci wyroków Sądów są takimi dokumentami, przeto potrącenie jest dopuszczalne.

Powód dochodzi od pozwanego kwoty 83181,12 zł. Powód swoim niedbalstwem doprowadził do przegrania procesu przeciwko A. D. i P. S.. Tym samym pozwany poniósł szkodę, na której wysokość składa się kwota 83 181,12 zł oraz koszty zapłacone przez pozwanego w procesie przeciwko A. D. i P. S., w łącznej kwocie 11345,19 zł (765,00 zł z tytułu opłaty od pozwu, 2992,00 zł z tytułu opłaty od apelacji, 231,39 zł z tytułu zaliczki do komornika, 1495,80 zł z tytułu zaliczki w postępowaniu zabezpieczającym, 5861,00 zł z tytułu kosztów postępowania w I instancji). Łącznie jest kwota 94 526,41 zł. Pozwany stawia niniejszym w stan natychmiastowej wymagalności wierzytelność z tytułu tej szkody i dokonuje jej potrącenia z wierzytelnością powoda w kwocie 83 181,12 zł. Wskutek dokonanego potrącenia wierzytelności do kwoty 83 181,12 zł umarzają się wzajemnie. Do zapłaty na rzecz pozwanego pozostaje kwota 11345,19 zł, którą to pozwany będzie dochodził w odrębnym procesie.

Jednocześnie pozwany podniósł, że nie istniała obiektywna możliwość zgłoszenia zarzutu potrącenia w zarzutach od nakazu zapłaty z prostej przyczyny, nie istniały dokumenty urzędowe (wyroki sądów powszechnych i Sądu Najwyższego). Dokumenty te zostały załączone w poczet materiału dowodowego rozprawie poprzedzającej wyrokowanie. Z tego względu zarzut niniejszy pozwany podnosi na etapie postępowania apelacyjnego.

Uzasadniając zarzutu błędów w ustaleniach stanu faktycznego przyjętego za podstawę orzekania, a mających wpływ na wynik sprawy pozwany podniósł, że w dniu podpisywania umowy to jest 25-02-2011r. zobowiązanie wynosiło 13 172,64 zł i miało tendencję spadającą, a nie jak Sąd pierwszej instancji ustalił, że „dług ten powstawał narastająco” gdyż wezwanie przedsądowe z dnia 16-02-2008r. opiewało na kwotę 28 494 ,76 zł, a więc było ponad 2 razy wyższe niż zobowiązanie z 25-02-2011roku.

Nadto zdaniem pozwanego Sąd pierwszej instancji w ocenie stanu faktycznego pominął istotne fakty jak:

a) fakt, że pozwany W. N. (1) nie zabiegał o zbycie wierzytelności celem zwolnienia z długu na rzecz powoda T. O., ale to powód stale o to zabiegał, pomimo systematycznej spłaty zobowiązań przez pozwanego,

b) fakt, że powód po wypowiedzeniu dnia 7 marca 2013r. umowy z dnia 25-02-2011r z firmą (...) i bez zgody pozwanego, który był głównym jej udziałowcem i prezesem zarządu wystąpił do sądu o klauzulę wykonalności na swoją rzecz na uzyskany wyrok przeciwko A. D. i P. S., pomimo że nie miał takiej zgody ze strony Pozwanego, o czym dobitnie świadczy fakt wypowiedzenia umowy.

Dodatkowo błędnie Sąd pierwszej instancji ustalił, że pozwany sam od wielu lat prowadził biuro windykacyjne oraz, że sporządzał i zawierał umowy zabezpieczone weksłami. Pozwany prowadził przedsiębiorstwo zajmujące się przez wiele lat hurtową sprzedażą piwa, wina i napoi i w tym czasie to jest od 2002r. obsługę prawną prowadził na jego rzecz powód do którego obowiązków należało m.in. przygotowywanie umów z zabezpieczeniami wekslowymi. Pozwany w tych umowach odpowiadał za przedmiot umowy i związane z tym korzyści materialne, a zabezpieczenie umów w tym i weksle to była rola prawnika - powoda. To powód w ramach obsługi prawnej spółki (...) sporządzał wszystkie umowy.

W opinii pozwanego Sąd pierwszej instancji błędnie ustalił, że stosowanie przymusu przez powoda nie miało miejsca. Sąd w tym zakresie dokonał niewłaściwej interpretacji faktów i dowodów, a nadto pomija fakty i dowody, takie jak: przedkładanie wielu umów do podpisania w tym z antydatowaniem we wrześniu 2014r., warunkowaniem złożenia apelacji a nawet jej wycofaniem od spełnienia warunków powoda, warunkowaniem wypłaty należności w 2014 r. należnych wg umowy z 25-02-2011r. od podpisania nowej umowy przygotowanej przez powoda, rezygnacja z dodatkowej prowizji od pozostałych umów wekslowych ( 20%) pod warunkiem podpisania stosownej umowy.

Trudna sytuacja pozwanego wynikała nie z zobowiązań wobec powoda, ale z faktu że firma której był on głównym właścicielem przestała prowadzić od 2010r. działalność gospodarczą, a następnie, ogłosiła upadłość i w sposób drastyczny pozwany został pozbawiony dotychczasowego źródła dochodów.

Powód sporządzając dokumenty upadłościowe firmy pozwanego doskonale znał w jakich warunkach finansowych znajduje się pozwany i to bezwzględnie wykorzystywał. Powód wielokrotnie miał możliwość uzyskania od pozwanego dobrowolnego spłacenia wobec niego wierzytelności w systemie ratalnym ale tego nie chciał. Interesowały go większe pieniądze z tytułu przeniesionych na jego rzecz wierzytelności wekslowych kontrahentów pozwanego. Powód kierował się wyłącznie chęcią zysku.

Nieprawdą jest zdaniem pozwanego, że porozumienie z 25-09-2013r. było próbą rozwiązania problemu. Wystarczyło aby powód wywiązał się z umowy z dnia 25-02-2011r. Powód prawdopodobnie już we wrześniu 2013r. wiedział, że źle prowadził proces przeciwko A. D. i P. S. i stąd taki jego nacisk na zmianę umowy przy przejęciu wierzytelności powoda wobec firmy (...) przez pozwanego.

Jako całkowicie dowolnie określił skarżący ustalenie przez Sąd pierwszej instancji podziału wyegzekwowanych kwot. Z wyegzekwowanej kwoty wg porozumienia w wysokości 87 705,10 zł + 5863,39 zł razem 93568,49 zł pozwany otrzymał 56081,48 zł, a powód 37487,01 zł wraz z dodatkowymi odsetkami wyegzekwowanymi po dacie porozumienia, których porozumienie z 25-09-2013r. nie zawierało.

Zdaniem skarżącego powód otrzymał świadczenie dwa razy większe aniżeli wynosiło zobowiązanie (...) wobec niego.

Jako całkowicie niedopuszczalne nazwał z kolei pozwany ustalenie przez Sąd pierwszej instancji, że to on jest odpowiedzialny za wynik procesu przeciwko A. D. i P. S.. Zdaniem skarżącego to powód notorycznie od samego początku procesu twierdził że nie będzie potrzebował dokumentów źródłowych, które oferował mu pozwany i dopiero na dzień przed apelacją poprosił pozwanego o dokumenty źródłowe, które wówczas otrzymał od pozwanego. Według wywodów apelacji nie ma dowodów na fakt, że powód wcześniej składał wnioski do pozwanego o dokumenty źródłowe, bo gdyby taki dowód był to na pewno powód by go w sprawie przedłożył. Z dokumentów w postaci orzeczeń Sądu Najwyższego oraz Sądu Okręgowego w Szczecinie wynika niezbicie, że gdyby powód przedłożył dokumenty źródłowe w procesie i wykazał na podstawie dokumentów że A. D. jest dłużna firmie (...) to na pewno Sąd Najwyższy

nie zarzuciłby powodowi działania na szkodę dłużników, a takie rażąco niedbałe prowadzenie procesu przez powoda skutkowało w efekcie wyrokiem niekorzystnym dla niego.

Absolutnie niedopuszczalne jest zdaniem skarżącego, że Sąd pierwszej instancji w czynionych ustaleniach idzie dalej stwierdzając bez żadnych na to dowodów i zeznań świadków że „zapoznając się w toku wieloletniej obsługi prawnej spółki (...) z dokumentacją źródłową remitenta stwierdzając jej częściowe sfalszowanie”.

Co więcej Sąd pierwszej instancji zarzuca pozwanemu, że nie wykazał że dokumenty wobec A. D. zostały sfalszowane przez powoda. Znamiennym jest, że żadna ze stron procesu nie podnosiła takich okoliczności.

Uszło w tym względzie Sądowi pierwszej instancji, że powód jako profesjonalista sprawę przeciwko A. D. i P. S. potraktował jako bezsporną i łatwą do wygrania. Sam dokonał jej wyboru jako pierwszej z 11 roszczeń wekslowych jakie od pozwanego nabył, którą skierował na drogę postępowania sądowego. Powód znał doskonale tę sprawę, miał wgląd we wszystkie dokumenty. Z tej sprawy miał zaspokoić swoje należności, więc był pewny że bez ryzyka jest ona absolutnie do wygrania i na pewno by tej sprawy nie kierował do sądu gdyby zakładał, że może ją przegrać i nie odzyskać swoich należności. Powód sam pisał w dniu 23-10-2012r. w wiadomości do pozwanego że: "szanse na wygranie są duże."

Błędne jest zdaniem skarżącego ustalenie Sądu pierwszej instancji, że pozwany uzyskał bezpośrednią korzyść materialną w kwocie 56.081,48 zł. Takie twierdzenie jest niczym innym jak nieuprawnioną sugestią, że to jest czysty zysk pozwanego bez żadnych kosztów przez niego poniesionych .

W rzeczywistości pozwany poniósł koszty związane z procesem w wysokości 11.345,19 zł:

1. 765,00 zł z tytułu opłaty od pozwu,
2. 2992,00 zł z tytułu opłaty od apelacji,
3. 231,39 zł z tytułu zaliczki do komornika,
4. 1495,80 zł z tytułu zaliczki w postępowaniu zabezpieczającym,
5. 5861,00 zł z tytułu kosztów postępowania w I instancji

Pozostała kwota z 56081,48 zł pomniejszona o poniesione koszt przez pozwanego to jest 44736,29 zł.

Sąd nie dokonał konfrontacji zeznań powoda z procesu pomiędzy nim a A. D. i P. S. a dowodami załączonymi przez pozwanego do zarzutów od nakazu zapłaty z 17-12-2014r. Powód między innymi stwierdził ( karta 118,119):

- że nie zna deklaracji wekslowej podpisanej przez panią D.,
- przy nabyciu weksla nie żądał okazania deklaracji wekslowej, ponieważ weksel był już wypełniony,
- jak również, że nie wie kto wypełnił sporny weksel w którym nie widzi żadnych nieprawidłowości w wypełnieniu weksla.

Z materiału dowodowego, niezbitnie wynika że powód mijał się z prawdą zeznając przed Sądem pierwszej instancji. To powód przygotował dla pozwanego wzór wypełnienia weksla wobec pani A. D. i pana P. S.. To powód nadzorował prawidłowe jego wypełnienie. Powód wypełniając wzór weksla musiał posiłkować się deklaracją wekslową czemu w sądzie zaprzeczał. Powód widział a na pewno wiedział kto wypełnił weksel skoro przygotował wzór wypełnienia weksla. Sąd mając powyższe dokumenty nie dokonał ich jakiegokolwiek analizy i oceny.

Znamiennym jest, że powód w procesie przeciwko A. D. i P. S. twierdził, że firma (...) miała zobowiązania względem jego kancelarii na kwotę kilkadziesiąt tysięcy złotych „około 30 000 zł kwota główna plus odsetki”. Sąd pierwszej

instancji nie zweryfikował tej nieprawdy na korzyść pozwanego, który na dzień podpisania porozumienia wynosiło 13 172,64 zł.

Wobec powyższego stwierdzenia powoda, który raz twierdzi (karta 117) że: przed wypełnieniem weksla, spółka zwracała się z zapytaniem, czy na podstawie dokumentów przedłożonych może wypełnić weksel na konkretną kwotę i „po wydaniu pozytywnej opinii weksel był wypełniany i kierowany na drogę sądową”, dalej zeznając „sądziłem że pozwana raczej nie kwestionuje tego zobowiązania”. Skoro przygotowywał ugodę z A. D. w 2008r., której ona nie zaakceptowała to miał wiedzę i świadomość, że kwestionuje ona to roszczenie.

Skarżący wskazał, że z zeznań powoda (karta 117) wynika, że (...) przed przekazaniem sprawy do kancelarii prawnej, a potem do sądu „przygotowywał” dokumenty których „przygotowanie trwało dość długo”. Skoro zatem na dzień przed apelacją powód poprosił o takie dokumenty i je otrzymał to prawidłowy logiczny wniosek jest jeden, powód w każdej chwili mógł z tych dokumentów skorzystać ale tego nie zrobił. Sąd pierwszej instancji tego również nie przeanalizował twierdząc, że nie widzi w działaniu powoda jakiegokolwiek rażącego, zaniechania w tej kwestii.

Reasumując, pozwany w całej rozciągłości podtrzymuje, że weksel został wypełniony niezgodnie ze złożoną deklaracją, ergo weksel jest nie ważny. Powód nie miał podstaw do wypełnienia weksla z dwóch powodów, po pierwsze pozwany skutecznie odstąpił od zawartej umowy, po wtóre powód nie wykazał poniesionej szkody przed jak i nawet w trakcie postępowania przed Sądem pierwszej instancji.

Ostatecznie powód sam przyczynił się do powstania szkody, albowiem proces przeciwko A. D. i P. S. prowadził rażąco niedbale proces co doprowadziło z jego winy do przegrania procesu.

W odpowiedzi na apelację wniesiono o jej oddalenie przedstawiając wywód sprowadzający się do afirmacji motywów zaskarżonego orzeczenia.

#### ***Sąd Apelacyjny zważył co następuje:***

Wstępnie zaznaczyć należy, że Sąd Apelacyjny dokonał własnej oceny przedstawionego pod osąd materiału procesowego i w jej wyniku stwierdził, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe. Poczynione ustalenia faktyczne (zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) co do zasady (w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia) nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd odwoławczy ustalenia Sądu Okręgowego czyni więc częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania.

Nie budzi też zastrzeżeń przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku kwalifikacja prawna dochodzonego roszczenia. Dodać należy jedynie, że dokonując oceny prawnej powództwa jako podstawę prawną roszczenia wskazać należy normę art. 28 w zw. z art. 104 zdanie pierwsze ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 Prawo wekslowe (tekst jednolity Dz. U. z 2016 roku poz. 160). Zgodnie z art. 28 cytowanej ustawy przez przyjęcie weksla trasat zobowiązuje się do jego zapłacenia w terminie płatności. W razie niezapłacenia służy posiadaczowi weksla bezpośrednie roszczenie z weksla przeciw akceptantowi o wszystko, czego żądać można na podstawie art. 48 i 49 tej ustawy. Zgodnie z art. 104 zaś odpowiedzialność wystawcy weksla jest taka sama jak odpowiedzialność akceptanta.

Według art. 48 pkt. 1) i pkt.2) prawa wekslowego posiadacz weksla może żądać od zobowiązanego między innymi niezapłaconej sumy wekslowej oraz (przy wekslach, wystawionych i płatnych w Polsce), odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia płatności oraz dokonane w wyniku zastosowania normy 101 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 roku – Prawo wekslowe (Dz. U. z dnia 11 maja 1936 roku dalej powoływanej jako Prawo wekslowe) oraz art. 10 tej ustawy.

Pozwany w toku procesu nie przedstawił żadnych zarzutów wynikających ze stosunku wekslowego (podważających poprawność formalną weksla lub legitymacje wekslową powoda). W świetle materiału procesowego przyjąć należy, że weksel nie posiada wadliwości formalnych i w momencie jego wypełnienia powstało zobowiązanie wekslowe pozwanego.

Wobec niekwestionowanego spełnienia przez weksel cech konstytutywnych dla zobowiązania wekslowego, o których mowa w art. 101 Prawa wekslowego, rozstrzygnięcie sporu (i zakres postępowania dowodowego) było więc determinowane w pierwszej kolejności przez sformułowane przed Sądem I instancji i powielone w apelacji zarzuty pozwanego dotyczące wypełnienia weksla sprzecznie z porozumieniem wekslowym. Zarzuty te opierają się zasadniczo o treść art. 10 Prawa wekslowego.

W orzecznictwie wielokrotnie przedstawiano pogląd wskazujący na dopuszczalność powoływania przez pozwanego i powoda okoliczności faktycznych ze stosunku pozawekslowego w procesie, w którym samoistną podstawą powództwa (jak w niniejszej sprawie) stanowił weksel własny, gwarancyjny podpisany in blanco przez pozwanego i następnie wypełniony przez powoda. Przyjmuje się, że w takiej sytuacji rozpoznanie sprawy „przenosi się” na stosunek pozawekslowy, a powołanie przez powoda w odpowiedzi na zarzuty okoliczności faktycznych dotyczących stosunku podstawowego nie stanowi zmiany podstawy faktycznej powództwa ani jego rozszerzenia lecz służy jedynie podważeniu zarzutów podnoszonych przeciwko powództwu. W tej sytuacji żądanie pozwu jest oparte (znajduje uzasadnienie) w treści stosunku poddanego regulacji prawa wekslowego, natomiast okoliczności wywodzone ze stosunku pozawekslowego (będącego podstawą podpisania i wręczenia weksla in blanco) mają świadczyć o naruszeniu przez wierzyciela wekslowego normy art. 10 prawa wekslowego.

W nauce i orzecznictwie nie budzi w związku z tym wątpliwości, że ciężar dowodu okoliczności uzasadniających tezę o sprzeczności sposobu wypełnienia weksla z umową (porozumieniem wekslowym) spoczywa na dłużniku wekslowym. Zatem pozwany (w świetle sformułowanego przez siebie stanowiska procesowego) w niniejszym procesie wykazać powinien najpierw, że skutecznie oświadczył o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli kreującego upoważnienie dla powoda do wypełnienia weksla in blanco.

Odnosząc się w tym kontekście do treści materiału procesowego rozważyć należy cel umowy, na podstawie której pozwany upoważnił powoda (i pozostałych wierzycieli wekslowych) do wypełnienia weksla objętego pozwem w niniejszej sprawie. Nerozerwalnie umowa ta wiąże się z ciągiem wcześniejszych czynności prawnych między stronami (oraz ze spółką z o.o. (...)). Wynika z materiału procesowego, że umowa w oparciu o którą pozwany podpisał weksle in blanco służyła zabezpieczeniu roszczeń, jakie mogłyby powstać po stronie powoda (i pozostałych wierzycieli wekslowych) w sytuacji gdyby w sprawie prowadzonej na podstawie weksla nabytego przez nich od spółki (...) a prowadzonej przeciwko dłużnikom wekslowym A. D. i P. S..

Z materiału procesowego wynika, że weksel wystawiony przez te osoby na rzecz (...) Sp. z o.o. został nabyty przez indosatariuszy (w tym przez powoda) na zasadzie umowy powierniczej (w celu przeprowadzenia egzekucji wobec dłużników wekslowych spółki (...)). Po uzyskaniu zaspokojenia wierzytelności wekslowej nabywcy weksla mieli bowiem „rozliczyć się” ze zbywcą (przekazać temu podmiotowi uzyskane świadczenie z prawem zaspokojenia z uzyskanej sumy własnych roszczeń, jakie posiadali względem spółki z tytułu świadczonych na jej rzecz usług prawnych. Przyjęta konstrukcja prawna zmierzająca do uzyskania zaspokojenia roszczeń (...) Sp. z o.o. wobec dłużników wekslowych a jednocześnie umożliwienia zaspokojenia roszczeń nabywców weksla wobec zbywcy, wynikała ze złej sytuacji majątkowej (...) Sp./ z o.o. i braku środków na zaspokojenie roszczeń powoda (i jego współników). Dodać należy, że mimo możliwości wynikających z przepisów prawa wekslowego (art. 18 Prawa wekslowego) strony nie nadały indosowi treści odpowiadającej ustalonym wynikającym ze stosunku poza wekslowego. Zatem indos miał charakter indosu zwykłego, co skutkowało ograniczeniem zarzutów, jakie mogłyby podnosić wystawy weksla w stosunku do indosatariuszy.

Następnie w toku czynności zmierzających do wyegzekwowania wierzytelności wekslowej doszło do zmiany podmiotowej i w miejsce spółki (...) do stosunku będącego podstawą indosowania weksla wstąpił pozwany (nabywając prawo do żądania zwrotu kwoty wyegzekwowanej od dłużników wekslowych pomniejszonej o wartość wierzytelności powoda i jego współników z tytułu świadczonych usług prawnych na rzecz (...) Sp. z o.o.

W tym kontekście lokować należy czynność prawną między stornami niniejszego procesu, która dawała upoważnienie do wypełnienia weksla podpisanego przez pozwanego.

Przypomnieć należy, że u podstaw tego aktu leżało dążenie do rozliczenia środków uzyskanych przez powoda (i jego współników) w wyniku egzekucji prowadzonej w stosunku do A. D. i P. S. na podstawie prawomocnego (ale zaskarżonego skargą kasacyjną) wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie w sprawie II Ca 1302/12. Wobec wniesienia skargi kasacyjnej przez dłużników strony nie uznawały orzeczenia Sądu Okręgowego za kończące ostatecznie spór z dłużnikami wekslowymi skoro ustalały zasady ponoszenia ryzyka uchylecia wyroku będącego podstawą egzekucji i oddalenia powództwa oraz powstania obowiązku zwrotu wyegzekwowanego świadczenia na rzecz dłużniczki wekslowej.

W tym celu właśnie zawierano umowę z 25.09.2013 i pozwany podpisał weksel in blanco.

Umowa ta zatem po pierwsze stanowiła podstawę dla zwolnienia na rzecz pozwanego (przypadających mu na podstawie wcześniejszych porozumień) kwot uzyskanych na podstawie wyroku Sądu II instancji przed rozpoznaniem skargi kasacyjnej.

Po drugie umowa ta świadczyła o przyjęciu przez pozwanego na siebie ryzyka jakie wiązało się z potencjalną przegraną sprawy i aktualizacją obowiązku zwrotu wyegzekwowanego świadczenia na rzecz podmiotów mających być dłużnikami spółki (...). Pozwany zatem zobowiązał się do uiszczenia na rzecz powoda (i jego współników) całości należności jaka podlegałaby zwrotowi w przypadku odmiennego od przyjętego w zaskarżonym wyroku Sądu Okręgowego rozstrzygnięcia co do istnienia wierzytelności wekslowej. Przyjął więc odpowiedzialność wobec powoda na wypadek prawomocnego ustalenia nieistnienia wierzytelności i powstania obowiązku zwrotu kwot wyegzekwowanych od dłużników spółki (...).

Umowa taka (w sensie ekonomicznym zabezpieczająca prawo powoda do żądania zwrotu świadczenia nienależnego wypłaconego pozwanemu w ramach rozliczenia wierzytelności wekslowej po przesądzeniu kwestii nieistnienia tej wierzytelności, oraz zbliżona swoim charakterem do umów o charakterze gwarancyjnym jeśli chodzi o tą część świadczenia jaka miała podlegać zatrzymaniu przez powoda na poczet zadłużenia wobec spółki (...)) nie narusza zasady swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.p.c.). Umowa nie koliduje bowiem z przepisami ustawy ani też nie popada w sprzeczność z zasadami współzycia społecznego lub właściwościami (istotą) kreowanego stosunku. Zważywszy na opisane wyżej tło wynikające z wcześniejszych zasłóci prawnych między powodem i pozwanym przyjąć należy, że przyjęte przez pozwanego zobowiązanie ma iło zabezpieczać powoda przed ryzykiem ekonomicznych skutków wypłaty pozwanemu środków uzyskanych z egzekucji (w sytuacji gdyby powód został obciążony obowiązkiem zwrotu tych środków). Jednocześnie pozwany przyjmował odpowiedzialność w sytuacji gdyby na podstawie sumy uzyskanej z egzekucji doszło do obowiązku zwrotu także tych świadczeń, które miały służyć zaspokojeniu roszczeń powoda (i współników) w stosunku do (...) Sp. z o.o., których rozliczenie było jednym z ekonomicznych celów umowy na podstawie której spółka (...) indosowała na rzecz powoda i innych osób weksel podpisany przez A. D. i poręczony przez P. S..

Jednocześnie pamiętać należy, że z materiału procesowego wynika, iż pozwany jako członek zarządu spółki (...) dokonując indosu weksla uzyskiwał dla spółki (a następnie po przejęciu praw spółki - dla siebie) z jednej strony skutek ekonomiczny polegający na uniknięciu obowiązku świadczenia pieniężnego ze swojego majątku na rzecz wierzycieli spółki (indosatariuszy weksla). Zatem spółka zarządzana przez pozwanego unikała wówczas także ryzyka kierowania egzekucji do swojego majątku przez wierzycieli i zyskiwała prawo do usług polegających na obsłudze prawnej (pośrednio też pomoc w dochodzeniu wierzytelności wekslowych wobec dłużników spółki). W tym kontekście późniejsze (po ogłoszeniu upadłości spółki) przyjęcie przez pozwanego odpowiedzialności za ekonomiczne skutki tej umowy (zaspokojenie długu spółki z tytułu świadczonych usług prawniczych) mieści się w granicach lojalności kontraktowej jako jednej z zasad obrotu gospodarczego.

Zważywszy więc na rolę pozwanego w strukturze spółki (...), cele jakie pozwany chciał przez umowę tą osiągnąć (uzyskanie części wyegzekwowanej kwoty) Sąd odwoławczy nie znalazł żadnych podstaw do tego, by umowę między stronami uznawać za stanowiącą wyraz nadużycia zasady swobody umów.

Pozwany nie wskazał w toku postępowania sądowego żadnych innych podstaw podważających obowiązywanie tej umowy. Sąd odwoławczy podziela w tym zakresie ocenę przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Dodatkowe uwagi zostaną zaprezentowane w ramach odniesienia się do kolejnych zarzutów apelacji.

W apelacji prezentowane są zarzuty naruszenia prawa procesowego i prawa materialnego.

Odnosząc się do zarzutów powodów wywiedzionych w apelacji w pierwszej kolejności podkreślić należy, iż nietrafny okazał się zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., polegający na dowolnej - zdaniem skarżącego - ocenie materiału dowodowego. Przy ocenie zasadności tegoż zarzutu wypada odwołać się do utrwalonych już poglądów orzecznictwa, zgodnie z którymi, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Mając na uwadze przedstawione wyżej zasady, wskazać należy, że skarżący nie wykazał, by dokonana przez Sąd Okręgowy ocena materiału dowodowego i poczynione ustalenia naruszała wzorzec określony art. 233 §1 k.p.c.

Wywód apelacji w tym zakresie sprowadza się bowiem wyłącznie do przedstawienia własnych twierdzeń i ocen. Skarżący nie wskazuje w oparciu o które (wadliwie jego zdaniem ocenione przez Sąd I instancji ) elementy materiału procesowego należałoby czynić ustalenia zgodne z jego twierdzeniami.

Przede wszystkim pomija skarżący to , że w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia prezentującej podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, Sąd Okręgowy nie czynił ustaleń dotyczących faktów, że pozwany prowadził biuro windykacyjne. Sformułowanie to zostało użyte już w ramach rozważań Sądu dotyczących zasadności twierdzeń pozwanego o wadzie jego oświadczenia woli. Tej części rozważań nie można utożsamiać z ustaleniami faktycznymi będącymi podstawą wyrokowania, zwłaszcza że z kwestionowanego przez pozwanego sformułowania Sąd nie wywodził żadnych istotnych dla rozstrzygnięcia skutków prawnych wskazując jedynie dodatkowo na brak podstaw do przypisania pozwanemu niedoświadczenia czy też nieświadomości co do znaczenia czynności wekslowych.

Niezależnie od tego dodać trzeba, że nie wynika też z treść uzasadnienia, by Sąd Okręgowy przypisywały pozwanemu prowadzenie działalności w zakresie usług dotyczących tzw. windykacji długów. Użyte sformułowanie zdaje się mieć na celu wyeksponowanie tego, że pozwany posiadał doświadczenie w zakresie zabezpieczenia wiarygodności zawierając umowy i porozumienia wekslowe ze swoimi kontrahentami. Użyty zwrot dotyczących prowadzenia „biura windykacyjnego” nie ma więc znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Pozwany nie wskazuje też w oparciu o jakie dowody ustalać należało, że w momencie podpisania umowy z dnia 25 lutego 2011 roku (i aneksu do tej umowy z czerwca 2011) spłacał należności wobec powoda (i współników) a jego zadłużenie „miało tendencję spadającą”. Nie jest uzasadnione odwołanie się do wezwania do zapłaty z roku 2008 roku, skoro pochodziło ono z okresu około na trzy lata poprzedzającego datę zawarcia umowy. O narastającym powstawaniu zadłużenia zaś świadczy to, że spółka (...) nie uiszczała bieżących należności za świadczone usługi prawne. W momencie zawierania umowy z 25 lutego 2011 roku dług ten wyniósł 13.172,64 zł zaś w momencie podsuwania aneksu do tej umowy w czerwcu 2011 roku już 18.707,64 zł. Z treści załącznika do aneksu wynika, że dług ten dotyczył należności, których termin płatności miał miejsce w czerwcu 2010 roku (co do kwoty 9483,64 zł) oraz kolejnych równych należności w kwocie po 01845 zł, których termin przypadał w kolejnych miesiącach roku 2011 roku. Nie wynika z materiału procesowego, by spółka (...) w jakikolwiek sposób spłacała ten dług. Skoro tak, to teza Sądu co do narastającego charakteru zadłużenia w roku 2011 znajduje swoje odzwierciedlenie w treści oświadczeń podpisywanych przez pozwanego w imieniu spółki (...) w roku 2011 i nie może być uznana za błędną.



W tym też kontekście za pozbawione odniesienia do treści materiału procesowego uznać należy dalsze zarzuty dotyczące tego, że splacał systematycznie zobowiązania wobec powoda i to powód miał zabiegać o indosowanie weksła. Nie przedstawiono żadnego dowodu, by od czerwca 2010 (daty wierzytelności wskazanej w zestawieniu zadłużenia (k. 62) następowały regularne spłaty zadłużenia.

Nie wskazuje też pozwany w oparciu o jakie dowody (błędnie ocenione przez Sąd) należało ustalić, że powód wbrew woli i zgody pozwanego wystąpił do sądu o klauzulę wykonalności na tytuł egzekucyjny przeciwko A. D. i P. S..

Wywody te nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia, skoro mimo wypowiedzenia przez powoda umowy z dnia 25 lutego 2011 roku, strony niniejszego procesu po negocjacjach z września 2013 roku zawarły umowę z dnia 25 września 2013 roku regulującą ich wzajemne prawa i obowiązki wynikłe z faktu prawomocnego zakończenia postępowania procesowego.

Dodać też należy, że mimo twierdzenia o skutkach wypowiedzenia przez powoda umowy z 18 lutego 2011 pozwany (a ściślej spółka (...)) nie wstąpił do procesu przeciwko dłużnikom wekslowym a nawet nie żądał dokonania zwrotnego indosu wierzytelności wekslowej będącej przedmiotem żądań pozwu w sprawie II Ca 1302/12 Sądu Okręgowego w Szczecinie.

Pozwany nie wskazuje, jakie znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy miałyby mieć ustalenia dotyczące przebiegu postępowania klauzulowego w tamtej sprawie.

Dalej skarżący zarzuca wadliwe jego zdaniem zaniechanie ustalenia że wobec pozwanego nie stosowano przymusu w celu doprowadzenia do złożenia oświadczenia woli z 25 września 2013 roku. Skarżący powołuje się w tym zakresie na wymianę korespondencji między stronami z okresu poprzedzającego zawarcie umowy z września oraz własną sytuację wynikłą z faktu zaprzestania działalności przez spółkę (...) już w 2010 roku. Nie wskazuje jednak pozwany w jaki sposób powód mający wiedzę o sytuacji majątkowej spółki (...) miałby poprzez korespondencję dotyczącą projektowanej umowy wywierać przymus na pozwanym. Zważyć należy, że skoro pozwany uważał, że umowa zawarta między (...) powodem została skutecznie rozwiązana w dniu 7 marca 2013 i prawa objęte umową z dnia 25 lutego 2011 roku powinny wrócić do majątku spółki, to dostrzec należy, że to nie pozwany (lecz spółka w upadłości) był uprawniony do żądania zwrotu uzyskanych w wyniku egzekucji od dłużników wekslowych kwot. Przyjęcie przez pozwanego w umowie z 25 września 2013 roku odpowiedzialności wobec powoda w zamian za przełanie kwot, świadczy o działaniu pozwanego nie tyle w warunkach przymusu co o przymusowym w celu osiągnięcia korzyści majątkowych kosztem (z pominięciem) spółki (...) Sp. z o.o. W ocenie Sądu odwoławczego w świetle powoływanych przez pozwanego dokumentów nie sposób więc uznać, by ustalenia Sadu Okręgowego co do niewykazania, by pozwany działał pod przymusem podpisując umowę z września 2013 roku nie są dotknięte wadliwością i nie popadają w sprzeczność z przedstawionym pod osąd materiałem procesowym.

Tak samo należy oceniać dalsze wywody skarżącego zawarte w uzasadnieniu apelacji a dotyczące zakresu kwoty przekazanej pozwanemu w rozliczeniu egzekucji prowadzonej na podstawie wyroku w sprawie II Ca 1302 /12 . Z treści porozumienia z dnia 25 września 2013 roku wynika bowiem, że pozwany (z zastrzeżeniem zwrotu miał uzyskać kwotę wskazaną przez Sąd (56.081,48 zł). Taką też kwotę wskazał pozwany w apelacji. Skoro tak, to wywody apelacji w tym zakresie uznać należy za niezrozumiałe. Co do twierdzeń pozwanego, iż wartość jaką otrzymał powód była dwukrotnie wyższa niż dług spółki (...) wobec powoda, odwołać się należy, do treści umowy z dnia 25 września 2013 roku (§1 ust 3) wynika sposób jej rozliczenia (w tym zarachowanie części kwot na odsetki umowne i część kosztów zastępstwa procesowego). Zatem także w tym zakresie wywody apelacji stanowią wyłącznie nieuzasadniona w świetle materiału procesowego polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sadu.

Dalsze kwestie poruszane przez skarżącego (ustalenie, kto ponosi odpowiedzialność za wynik procesu przeciwko A. D. i P. S. oraz przypisywanie przez Sąd pozwanemu niewykazania faktu sfalszowania przez powoda dokumentacji) również nie odnoszą się do materiału procesowego i są jedynie wyrazem ocen skarżącego. Sąd I instancji wbrew sugestiom skarżącego w ramach ustaleń faktycznych nie przedstawił żadnych okoliczności dotyczących sfalszowania

dokumentacji. W części dotyczącej rozważań Sąd Okręgowy natomiast odwołując się do wywodów zawartych w uzasadnieniu orzeczenia Sądu Najwyższego uchylającego wyrok Sądu Okręgowego w sprawie II Ca 1302/12 oceniał argumentację pozwanego mającą świadczyć o winie powoda w negatywnym rozstrzygnięciu tego sporu. W tym kontekście Sąd zwrócił uwagę, że pozwany jako prezes zarządu spółki, z której działalności wiązać się miały roszczenia wobec A. D. powinien znać dokumentację dotyczącą tego stosunku prawnego i liczyć się z możliwością przegrania procesu. Skoro tak, to argumenty poruszane w apelacji nie mogą uzasadniać zarzutu naruszenia art. 233 §1 k.p.c.

Bez znaczenia jest wyliczenie kosztów jakie pozwany miał ponieść w związku z finansowaniem prowadzenia przez powoda sprawy przeciwko A. D.. Fakt uprzedniego poniesienia tych kosztów nie zmienia bowiem znaczenia prawnego świadczenia jakie uzyskał pozwany w wykonaniu umowy z 25 września 2013 roku, które niewątpliwie dla jego majątku stanowiło korzyść i tak też zostało prawnie ocenione przez Sąd. Finansowanie kosztów zaś wiązało się z porozumieniem między stronami co do partycypacji finansowego ryzyka związanego z prowadzeniem procesu w sprawie przeciwko A. D. i P. S. i jako takie nie może wpływać na ocenę treści porozumienia z dnia 25 września 2013.

Nie wskazuje też skarżący jakie znaczenie dla rozstrzygnięcia miałyby mieć ocena twierdzeń powoda przedstawionych w sprawie przeciwko A. D. co do wysokości zadłużenia spółki (...) wobec jego osoby. Twierdzenia te podlegały weryfikacji w innym procesie. W niniejszej sprawie dotyczącej rozliczeń między pozwanym a powodem pozbawione są one znaczenia procesowego.

Odnosząc się do twierdzeń zawartych w petitum apelacji dla umotywowania zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. ponownie należy uwagę, że Sąd Okręgowy nie ustalał, by pozwany fałszował dokumentację mającą stanowić podstawę orzekania w sprawie przeciwko A. D.. Z kolei formułując zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. i jego uzasadnienie pozwany nie wskazał, z jakich dowodów wynikać mają podstawy do tego by ustalić, że to powód prowadził ten proces w sposób „rażąco niedbały”. Wnioski takie nie wynikają z powołanego orzeczenia Sądu Okręgowego w sprawie II Ca 201/15 czy też z orzeczenia Sądu Najwyższego, co zostanie przedstawione niżej w ramach odniesienia się do zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Z tych przyczyn za bezzasadne Sąd odwoławczy uznał argumenty mające świadczyć o wadliwej ocenie materiału procesowego i poczynieniu błędnych ustaleń przez Sąd Okręgowy.

Odnosząc się z kolei do zarzutów naruszenia prawa materialnego stwierdzić należy że nie wykazał skarżący, by w sprawie doszło do naruszenia art. 10 Prawa wekslowego. Po pierwsze twierdząc, że weksle został wypełniony zanim powstała szkoda (obowiązek zwrotu wyegzekwowanych kwot), skarżący pomija, że zgodnie z umową stron, weksel był zabezpieczeniem na wypadek odmowy ustanowienia hipoteki. Zgodnie z deklaracją wekslową prawo do wypełnienia weksla aktualizowało się już w przypadku zaniechania ustanowienia hipoteki opisanej w umowie (k. 35 akt) Pozwany zobowiązał się ustanowić hipotekę w terminie 14 dni od daty podpisania umowy z dnia 25 września 2013 roku (§2 ust 5 lit. a) umowy). Skoro nie wykazano, by pozwany hipotekę ustanowił, to wypełnienie weksla po upływie terminu dla wykonania tego obowiązku nie może być uznane za sprzeczne z deklaracją wekslową. Zatem weksel został wypełniony zgodnie z deklaracją. Znaczenia nie ma to, że dopiero po jego wypełnieniu zapadł wyrok Sądu Okręgowego w sprawie II Ca 201/15 oddający apelację w sprawie I C 1502/11). Treść tego wyroku nie ma żadnego znaczenia dla oceny poprawności wypełnienia weksla (nie wpływa na wysokość sumy wekslowej). Nie wykazał też pozwany by spełnił choćby w części świadczenie zabezpieczone wekslem. Skoro tak, to nie może twierdzić, by treść weksla nie odpowiadała treści deklaracji wekslowej lub aktualnej w chwili wyrokowania wysokości zobowiązania zabezpieczonego wekslem.

Bezzasadne jest też twierdzenie, że doszło do naruszenia art. 10 Prawa wekslowego gdyż weksel wypełniony został mimo odstąpienia przez pozwanego od umowy z dnia 25 września 2013 roku. Pozwany bowiem nie wykazał w procesie okoliczności mających uzasadniać oświadczenie z dnia 25 września 2014 roku (działania pod wpływem błędu i pod przymusem).

Bezzasadnie w tym kontekście zarzuca skarżący Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 84 k.c. Przedstawiając w uzasadnieniu apelacji wykładnię normy art. 84 §2 k.c. nie wskazuje okoliczności faktycznych świadczących o tym, że pozwany podpisując umowę błędnie oceniał przesłanki (fakty) motywujące jej zawarcie lub też pozostawał w błędzie

co do skutków prawnych swojego oświadczenia woli. Przypomnieć należy, że pojęcie błędu odnosi się do fałszywego wyobrażenia składającego oświadczenie woli co do skutków czynności prawnej (por. np. wyrok SN z dnia 20 stycznia 2017 I CSK 66/17)

Nie wynika z materiału procesowego zwłaszcza to, by pozwany nie rozumiał znaczenia (skutków prawnych i ekonomicznych) postanowień zawartych w §2 umowy a kształtujących jego odpowiedzialność.

W umowie w sposób precyzyjny i opisowy przedstawiono przyczynę przyjęcia przez pozwanego odpowiedzialności za zobowiązanie (niepewność stron umowy co do wyniku postępowania ze skargi kasacyjnej) oraz skutki prawne oświadczenia pozwanego (zakres jego odpowiedzialności i powinności z nią związane – zobowiązanie do zwolnienia powoda z długu wobec A. D. i P. S. w przypadku niekorzystnego zakończenia postępowania i powstania obowiązku zwrotu wyegzekwowanego świadczenia i odpowiedzialność za szkodę, jaką poniesie powód w przypadku uchylenia się przez pozwanego od spełnienia świadczenia na rzecz tych osób. Nie wyjaśnia pozwany jaka część umowy była dla niego nieczytelna, lub które z elementów istotnych dla rozstrzygnięcia rozumował błędnie. Wywody apelacji dotyczące tego, że powód jako posiadający wykształcenie prawnicze i znający (z racji świadczonych na rzecz spółki (...) usług prawniczych) stan spraw, wywoływał swoistą presję na pozwanym nie mogą same w sobie uzasadniać tezy, że pozwany pozostawał w błędzie istotnym w rozumieniu art. 84 §2 k.c. clo do któregośkolwiek z elementów umowy i nie zawarłby jej gdyby w sposób prawidłowy oceniał przesłanki lub skutki swojego oświadczenia.

Przeciwnie – materiał procesowy (jak słusznie zauważa Sąd Okręgowy) wskazuje jednoznacznie, że pozwany z rozeznaniem i czynnie uczestniczył w negocjacjach poprzedzających zawarcie umowy. Treść umowy nie była dlań zaskoczeniem, a kwoty ujęte w umowie i treść poszczególnych postanowień były przedmiotem analizy pozwanego.

Nie wynika z materiału procesowego, by powód ukrywał przed pozwanym treść skargi kasacyjnej i w ten sposób miał wprowadzać w błąd co do konieczności zwrotu całej należności. Z treści umowy należy zaś wnosić, że obie strony wyraźnie przewidywały możliwość odmiennej oceny sprawy przez Sąd Najwyższy skoro właśnie na wypadek takiego rozstrzygnięcia zawierały zastrzeżenia umowne. Nie wynika w szczególności z materiału procesowego by pozwany był utwierdzany na jakimkolwiek etapie negocjacji przez powoda że skarga kasacyjna jest oczywiście bezzasadna i nie odniesie skutku. W świetle celu umowy wnioski takie nie są uzasadnione.

Za błąd istotny co do treści czynności prawnej w rozumieniu art. 84 §2 k.c. nie może być zaś poczytana jedynie błędna antycypacja przez pozwanego co do przebiegu dalszych czynności i przekonanie, że nie zaktualizuje się po jego stronie odpowiedzialność określona w §2 umowy z dnia 25 września 2013 roku.

Wreszcie nie wykazano, by zachodziły przesłanki o których mowa w art. 84 §1 k.c. dotyczące wiedzy (powinności dostrzeżenia) przez powoda błędu drugiej strony. Z uzasadnienia apelacji nie wynika z jakich okoliczności wywodzić należy, że powód miał możliwość i powinność dostrzeżenia błędu pozwanego lub o tym błędzie wiedział.

Nie wskazuje skarżący żadnych okoliczności z których wynikałoby, że powód wywołał błąd. Jak wskazano wyżej nie wynika z materiału by powód przedstawiał fałszywie sytuację faktyczną (przesłanki) istotną dla złożenia oświadczenia woli przez pozwanego lub w jakikolwiek sposób wypaczył rozpoznanie przez pozwanego skutków prawnych oświadczenia woli.

Nie wynika zwłaszcza z materiału procesowego to, by powód miał świadomość swoich rażących błędów w procesie, które skutkować miałyby zasadnością skargi kasacyjnej. Pomija skarżący że w sprawie II Ca 1302/12 zapadło dla powoda przed Sądem Okręgowym rozstrzygnięcie korzystne uwzględniające apelację a więc uznające prawidłowość stanowiska strony powodowej.

Nie wykazano, by wyrok Sądu objęty skargą kasacyjną był rażąco błędny i w związku z tym oczywistym było dla powoda że skarga kasacyjna odniesie skutek. Przeciwnie – przedmiotem sporu w sprawie była sporna kwestia prawna i faktyczna – zakres obrony i możliwość przypisania nabywcy weksla prowadzącego obsługę prawną zbywcy rażącego niedbalstwa przy nabyciu weksla w rozumieniu art. 17 i 10 Prawa wekslowego. Zatem nie można twierdzić, że pozwany

został wprowadzony przez powoda w błąd wskutek zatajenia istotnych okoliczności. Co więcej nie wykazuje pozwany by nie miał możliwości zapoznania się zarówno z orzeczeniem Sądu Okręgowego jak i z treścią skargi kasacyjnej i skonfrontowania treści obowiązków umownych nakładanych nań w umowie z 25 września 2013 roku z treścią tych dokumentów.

Nie wykazano wreszcie, zachowaniu powoda w niniejszej sprawie można było przypisać cechy podstępny w rozumieniu art. 86 k.c. Poruszany w uzasadnieniu apelacji fakt iż powód wywierał od 2008 roku presję na spółce prokurent w celu uzyskania zapłaty za świadczone usługi i groził odmową dalszego prowadzenia obsługi prawnej nie może świadczyć o działaniu podstępnym (skoro zmierzał wyłączenie do uzyskania zgodnego z umową zachowania się spółki wobec jej kontrahenta).

Warunkowanie dalszej współpracy od zapłaty wcześniejszych uzasadnionych długów nie może świadczyć o działaniu zmierzającym do podstępnego wprowadzenia w błąd kontrahenta.

Tak samo należy oceniać negocjacje nad modyfikacją treści stosunku prawnego łączącego strony jakie miały miejsce we wrześniu 2013 roku. Nie wynika z materiału procesowego by powód dokonywał szantażu wobec pozwanego. Przeciwnie – materiał procesowy wskazuje, że powód nie uchylał się od zapłaty pozwanemu różnicy między należnościami z tytułu świadczonych usług prawnych a kwotą uzyskaną z egzekucji, poszukując zabezpieczenia swoich interesów na wypadek powstania obowiązku zwrotu wyegzekwowanych kwot. Z samej treści apelacji wynika, że to pozwany dążył do rozliczenia z powodem uzyskanych kwot przed rozstrzygnięciem o zasadności skargi kasacyjnej (pozwany sugeruje, że powód unikał rozliczenia po to, by pozwany przyjął na siebie odpowiedzialności również za tą część wyegzekwowanej kwoty, która miała być zarachowana na poczet należności powoda wobec spółki (...)).

Nie wynika z materiału procesowego, by pozwany (twierdzący że dbał jak potrafił o swoje interesy) padł ofiarą braku doświadczenia prawniczego i został pozbawiony swobody decyzji wskutek zasugerowania fałszywych przesłanek rozumowania. Pozwany nie wskazuje w szczególności tego, jakie przesłanki miały by mu zasugerowane przez powoda. Nie wskazuje też pozwany jaką dobitną korzyść miał odnieść powód z faktu wystawienia przez pozwanego weksla skoro jak wynika z materiału procesowego rozliczenie należności między stronami dokonywane w roku 2013 dotyczyło wierzytelności za usługi wykonane przez powoda w roku 2010 i 2011 i do tej chwili niezaspokojonych.

Pozwany nie wykazuje też przesłanek działają pod przymusem mających uzasadniać zarzut naruszenia art. 5 k.c. Fakt, iż pozwany zawierając umowę z 25 września 2013 roku i podpisując weksel pozostawał według swoich twierdzeń w złej sytuacji majątkowej nie może sam przez się uzasadniać tezy o tym, że wykorzystano jego przymusowe położenie. Nie wykazuje bowiem pozwany żadnych przyczyn, które czyniły koniecznym uzyskanie świadczenia od powoda we wrześniu 2013 roku (pozwany wskutek sytuacji osobistej nie mógł zwlekać z uzyskaniem świadczenia do momentu rozstrzygnięcia o skardze kasacyjnej). Nie wynika też z materiału procesowego w jaki sposób powód miałby wykorzystać trudną sytuację ekonomiczną pozwanego i zmusić go do zawarcia umowy.

W szczególności za takie nie może być poczytane twierdzenie, że powód zamierzał zwrócić całość wyegzekwowanych środków pieniężnych do komornika i odstąpić od egzekucji oraz odstąpić „od procesowania” w postępowaniu kasacyjnym.

Dodać należy, że twierdzeń apelacji nie odnosi skarżący do konkretnych dowodów. Biorąc zaś pod uwagę trafne spostrzeżenia Sadu Okręgowego co do doświadczenia pozwanego w obrocie gospodarczym i znajomości realiów tego obrotu, posługiwania się w toku działalności wekslami dla rozliczeń z kontrahentami, nie sposób przyjąć za udowodnione, że dochodzenie roszczenia z weksla wobec pozwanego może w realiach sprawy stanowić nadużycie prawa lub prowadzić do bezzasadnego wzbogacenia powoda.

Za bezzasadny poczytać należy zarzut potrącenia zgłoszony w postępowaniu apelacyjnym. Trafnie wskazuje skarżący, że w postępowaniu nakazowym do potrącenia mogą być jedynie wierzytelności udokumentowane w sposób określony art. 485 k.p.c. w zw. z art. 493 §3 k.p.c. Nie budzi wątpliwości w świetle materiału procesowego, że przepis ten znajduje zastosowanie w niniejszej sprawie skoro pozwany nie twierdził, budy złożył oświadczenie o potrąceniu poza niniejszym

procesem. Skoro tak to stwierdzić należy, że pozwany wywodzi swoje roszczenia z faktu nienależytego wykonania umowy na podstawie której powód nabył weksel od spółki (...) SP. z o.o. Stosunek powiernictwa łączył zatem tą spółkę i powoda. To spółce (a nie pozwanemu) przysługują roszczenia odszkodowawcze z tytułu niewłaściwego prowadzenia procesu przeciwko A. D. i P. S.. To roszczenia spółki (a nie pozwanego) indosowane na rzecz powoda nie zostały w tej drodze zaspokojone.

Pozwany nie wykazał (ani nie twierdził), by nabył od spółki roszczenia odszkodowawcze. Już to czyni zarzut potrącenia bezzasadnym. Niezależnie od tego pozwany zarzuca powodowi naruszenie zasad staranności w prowadzeniu sprawy sądowej i tą okoliczność czyni podstawą tezy o poniesieniu szkody. Okoliczność ta nie wynika z uzasadnień orzeczeń przywoływanych w apelacji. Fakt, iż Sad Najwyższy oraz Sąd Okręgowy ponownie rozpoznając sprawę uznały, że powód nabył weksel nie dochowując należytej staranności zgodnie z art. 17 Prawa wekslowego nie oznacza, że przypisano powodowi w sprawie II Ca 201/15 niedbalstwo w wykonaniu ciężarów lub obowiązków procesowych. Przyczyny niezłożenia do akt sprawy dokumentów posiadanych przez spółkę (...) a obrazujących wierzytelność zabezpieczoną wekslem wystawionym przez A. D. były sporne między stronami (zaś z korespondencji mailowej dołączonej do akt sprawy wynika, że powód przed wniesieniem apelacji w tamtej sprawie domagał się od pozwanego przedstawienia tej dokumentacji zarzucając, że wcześniej nie została przezeń dostarczona.

Okoliczność ta jako sporna wymaga dowodu a jego ciężar spoczywał po stronie pozwanego. Brak dowodu kwalifikowanego zgodnego z art. 485 k.p.c. także powoduje, że zarzut potrącenia musi być uznany za bezzasadny

Z przedstawionych przyczyn stosując normę art. 385 k.p.c. orzeczono o oddaleniu apelacji.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono stosując normę art. 98 k.p.c. Biorąc pod uwagę wartość przedmiotu zaskarżenia i wynik postępowania uznać należało że powód wygrał proces w II instancji w całości i ma prawo żądać zwrotu całości poniesionych kosztów.

Na koszty powoda składa wynagrodzenie pełnomocnika procesowego (5.400zł).

Wynagrodzenie pełnomocnika procesowego ustalone zostało jako 75% stawki minimalnej stosownie do treści §2 pkt. 6 w zw. z §10 ust 1 pkt. 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015 roku, poz. 1800) w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji.

Tomasz Żelazowski Krzysztof Górski Sławomir Krajewski